

## FRANCISZKANIE W BUŁGARII

(na podstawie *Historii Bułgarii*<sup>1</sup> Blasiusa Kleinera)

Obecność pierwszych franciszkanów w Bułgarii poświadczona jest dosyć wcześnie, a mianowicie już w wieku XIII. Wzmiankę o tym fakcie mamy w liście papieża Innocentego IV do cara Bułgarów Kolomana, listu napisanego w roku 1245<sup>2</sup>. Informacja ta jest o tyle ważna i ciekawa, że Bułgaria była już wtedy od dawna krajem chrześcijańskim, pozostającym w sferze wpływów Kościoła wschodniego<sup>3</sup>. Pojawienie się zatem w Bułgarii Braci Mniejszych należy wiązać nie tyle z inicjatywą samego zakonu i decyzją św. Franciszka o rozesłaniu braci w świat<sup>4</sup>, gdyż taka decyzja, podjęta na kapitule generalnej w Asyżu w roku 1221, odnosiła się do wysyłania braci do krajów niewiernych<sup>5</sup>. Przybycie zatem franciszkanów do tego chrześcijańskiego kraju południowo-słowiańskiego wiąże się z decyzją samego papieża, który przywiązywał wielką wagę do misji wschodnich<sup>6</sup> i do nawracania narodów na wiarę katolicką. Tym bardziej, że utworzenie Łacińskiego Cesarstwa Konstantynopola (1204–1261) i stałe niebezpieczeństwo, w jakim znajdowali się kolejni cesarze bizantyjscy, stwarzało wiele okazji, sprzyjających zjednoczeniu chrześcijan prawosławnych z Rzymem, a takich okazji Stolica Apostolska starała się nie zmarnować, posługując się franciszkanami lub dominikanami jako pośrednikami<sup>7</sup>.

---

<sup>1</sup> *История на България* от Бласиус Клайнер съставена в 1761 г. (pod red. Iwana Dujczewa i Karola Telbizowa), Sofia 1977.

<sup>2</sup> List papieża Innocentego IV do cara Bułgarów, jedenastoletniego Kolomana. w: *История на България*, Sofia 1977.

<sup>3</sup> Z tym samym 1245 r. łączy się misję pierwszych franciszkanów na Ruś i br. Plano Karpiniego z Peruggi. Zob. W. Zadworny, *Franciszkanie w Rosji*, w: „W nurcie franciszkańskim” 5(1996), ss. 135–143.

<sup>4</sup> Zob. *Reguła niezatwierdzona*, rozdz. XVI [Udający się do saracenów i innych niewiernych], w: *Pisma św. Franciszka i Klary*, Warszawa 1992, s. 44.

<sup>5</sup> S.J. Barcik, *Franciszkanie w Polsce. Pierwszy etap rozwoju – XIII w.*, w: „W nurcie franciszkańskim” 8(1999), s. 189.

<sup>6</sup> Tamże, s. 199.

<sup>7</sup> L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, Kraków 1998, s. 160.

Informacja o podróży Braci Mniejszych do Bułgarii z polecenia papieża pochodzi z XVIII-wiecznej *Historii* tego kraju, autorstwa niemieckiego franciszkanina – Blasiusa Kleintera<sup>8</sup>. Jest to najstarsze, związane z Bułgarią źródło, dokumentujące tak wczesne pojawienie się franciszkanów w tym kraju, cytowane później w opracowaniach dotyczących misji franciszkańskich<sup>9</sup>. W innych opracowaniach, głównie o charakterze historycznym, a dotyczących Bułgarii, najwcześniejsze informacje o działalności misyjnej i obecności minorytów w tej części Słowiańszczyzny odnoszą się do wieku XIV i związane są z okresem panowania cara Stracymira i jego żony Anny, w niezależnym od II Carstwa Bułgarskiego (ze stolicą w Tymowie) – Carstwie Widyńskim<sup>10</sup>. Większość znanych i popularnych *Historii Bułgarii*, czy opracowań dotyczących wieków średnich, o franciszkanach w ogóle nie pisze<sup>11</sup>.

Zanim przejdziemy do omówienia opisanych u Kleintera tych momentów z historii Bułgarii, w których poświadczona jest obecność franciszkanów, wskazane byłoby zwrócić najpierw uwagę na postać samego Blasiusa Kleintera i na jego *Historię Bułgarii* napisaną w 1761 roku. Konieczne będzie też wprowadzenie w dzieje narodu bułgarskiego, a szczególnie w epokę, w której żył ten XVIII-wieczny franciszkanin.

## 1. Odrodzenie narodowe w Bułgarii i początki historiografii

Informacji o Blasiusie Kleinterze nie ma wiele, jest ich jednak wystarczająco dużo, by zrozumieć pobudki, które nim kierowały przy pisaniu historii przecież nie swojego kraju i narodu.

W wieku XVIII, w którym żył Kleiner, a i w dwu wiekach wcześniejszych, trudno jest mówić o rozwijającym się w Bułgarii życiu duchowym. Są to czasy niepokoju i zamętu, spowodowane wielowiekową niewolą turecką, w czasie której życie kulturalne i duchowe praktycznie zamarło. Wybuchało kilka powstań przeciwko tureckiemu zaborcy, które zostały krwawo stłumione, a znaczna część ludności zmuszona była opuścić swoją ojczyznę, uciekając do krajów sąsiednich, głównie na północ. Działalność piśmiennicza i intelektualna skupiała się zatem jedynie w klasztorach i to głównie poza Bułgarią. Funkcjonowało, chociaż i tutaj wtedy słabo, centrum prawosławia na Bałkanach, słynna Święta Góra Athos, w której tendencje oświec-

<sup>8</sup> B. Kleiner, *Historia Bułgarii*.

<sup>9</sup> L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*. O. Lázario opiera się na danych innego, wcześniejszego badacza franciszkańskiego Marcellino Da Civezza, który jako jeden z pierwszych korzystał z *Historii* Blasiusa Kleintera, por. wydanie *Historii* B. Kleintera i *Wstęp* do niej.

<sup>10</sup> Zob. K. Ireczek, *История на българите (Historia Bułgarów)*, reprint wyd. bułgarskiego z roku 1878, Sofia 1978.

<sup>11</sup> Wyjątek stanowi wydawca i redaktor *Historii* B. Kleintera, prof. I. Dujczew, który o franciszkanach w Bułgarii w XIII i XIV w. pisze w roku 1934. Artykuł I. Dujczewa ukazał się w „Miscellanea Francescana” – *Il francescanismo in Bulgaria nei secoli XIII e XIV*, w: MF 34 (1934), ss. 254–264, 323–329.

niowe właściwie nie miały szans na wprowadzenie, gdyż napotykały na opór mnichów, nadal żyjących w teocentrycznym duchu średniowiecznym. Stopniowo jednak problem człowieka uwikłanego w historię, zaczyna wysuwać się na plan pierwszy: sprawa narodu staje się ważniejsza od spraw duszy. Pojawiają się dzieła adresowane do narodu bułgarskiego, pisane językiem dla tego narodu dostępnym. Współczesny Kleinerowi mnich z Góry Athos, Paisij Chilendarski, pisze mianowicie *Historię słowiańsko-bułgarską*<sup>12</sup> otwierającą w Bułgarii nową epokę zainteresowań przeszłością i dającą początek bułgarskiemu Odrodzeniu. Druga połowa wieku XVIII nazywana jest bowiem w odniesieniu do Bułgarii okresem Odrodzenia narodowego, czasem tylko Odrodzeniem. Jest to okres, w którym na plan pierwszy wysuwa się kwestia świadomości narodowej, pojawiająca się jako reakcja obronna przed zagrożeniem asymilacją z Grekami. Strach przed hellenizacją w tym okresie był silniejszy nawet od lęku przed wielowiekowym zaborcą tureckim, z którym zniewolony naród bułgarski miał niewiele wspólnego. Odmienna wiara i obce obyczaje nie groziły w tym wypadku asymilacją, tak jak było w przypadku uzależnienia od Greków, z którymi już od początków I Carstwa Bułgarskiego i przyjęcia chrztu w 866 roku, Bułgaria miała z kolei wiele wspólnego – od związków duchowych aż po ekonomiczne.

## 2. Blasius Kleiner i jego *Historia Bułgarii*

Wspomniana *Historia słowiańsko-bułgarska* Paisija pojawiła się rok po *Historii* Blasiusa Kleinera, a więc w 1762 r. Popularność dzieła Paisija wiązała się m.in. z faktem, że napisana została w przystępnym dla czytelnika, do którego była adresowana języku, a i sam mnich z Chilendaru zadbał o to, by jego *Historia* trafiła do jak najszerszego grona odbiorców.

Sytuacja Blasiusa Kleinera była inna. Napisana przez niego *Historia Bułgarii* powstała w języku łacińskim, przez co nie była tak dostępna dla masowego odbiorcy i długo nie zauważana. Zresztą sam Kleiner w przeciwieństwie do autora rok później wydanej *Historii słowiańsko-bułgarskiej*, nie nastawia się na natychmiastowy odbiór swojego dzieła i masowego czytelnika, a bardziej pisze je z wewnętrznej potrzeby przekazania faktów, świadczących o „świeźszej przeszłości”<sup>13</sup> narodu bułgarskiego z jednoczesnym przesłaniem dla potomnych, którzy mogliby z zebranych przez niego faktów stworzyć kiedyś „dzieło wielkie i niezapomniane”. Pisze bowiem Kleiner:

Bułgarskie Carstwo, które kiedyś było jednym z najbardziej rozwiniętych krajów, nie miało jak dotąd pisarza, który zostawiłby potomnym opisane przewrotne

<sup>12</sup> Б. Райков, *Паисиевият ръкопис на „История славяноболгарская” 1762*, Sofia 1989.

<sup>13</sup> Podane w cudzysłowach fragmenty są cytatami z *Historii* Kleinera, ze *Wstępu* lub z samego dzieła. Tłumaczenie moje [W.S-M].

losy tego carstwa i narodu, narodu znanego w świecie. Obcy pisarze, głównie Grecy, którzy nie raz odczuli siłę Bułgarów, pisali o nich niewiele, i to głównie przypadkowo. Uważam, że było tak dlatego, że ten niezwykle wojowniczy naród, wolał dokonywać wiele sławnych i dostojnych rzeczy niż je opisywać”<sup>14</sup> (...) „Uznałem za konieczne zebranie wszystkich tych informacji i uporządkowanie ich tak, by w przyszłości ktoś inny, mądrzejszy ode mnie, mógł te materiały wykorzystać i dzieło rozpoczęte przeze mnie dokończyć i doprowadzić do stanu doskonałego”<sup>15</sup>.

*Historię Bułgarii* pisze Kleiner w klasztorze franciszkańskim w miejscowości Alvinț w Rumunii. Ze *Wstępu* do wydania *Historii* dowiadujemy się, że Kleiner, najprawdopodobniej Niemiec, na co wskazywałoby jego nazwisko, pochodził z rodu niemieckich przesiedleńców, zamieszkujących wspomnianą miejscowość Alvinț (obecnie Vințul de Jos)<sup>17</sup>. Sądząc po wzmiankach samego Kleinera o bułgarskich franciszkanach i związkach z nimi, można przypuszczać, że od najmłodszych lat był on związany z franciszkańską prowincją i franciszkanami z Bułgarii, odbył nowicjat razem z miejscowymi Bułgarami, i już jako zakonnik, w klasztorze w Alvinț pozostał. Emocjonalnie nastawiony do opisywanych wydarzeń, przywiązany był do kraju i narodu, z którym spędził długie lata. We *Wstępie* do swojej *Historii* Kleiner otwarcie przyznaje, że opisując dzieje narodu bułgarskiego, na początku traktował swoją pracę jako swoistego rodzaju obowiązek dla kraju i narodu, do którego „z łaski Bożej” został przyjęty jak „adoptowane dziecko” przez zakon braci obserwantów. Początkowo jego praca „oparta była na niewiedzy i dyletanctwie”, co z czasem zmienia się i sam Kleiner kając się deklaruje, że „dzieło ma zamiar doprowadzić do końca i uporządkować”. *Historię* Kleiner dedykuje bułgarskiej prowincji franciszkańskiej, swojej „przesławnej Matce” w znak wdzięczności.

Więcej informacji na temat Kleinera od niego samego nie mamy. Nie jest podana ani data urodzin, ani data jego śmierci. Dodatkowo z bardzo obszernego tytułu *Historii* dowiadujemy się, iż w momencie kończenia pracy nad *Historią* był gwardianem klasztoru w Alvinț, wcześniej zaś pełnił urząd definitora i był lektorem teologii. W klasztorze do współpracy w przepisywaniu swojego dzieła wciągnął współbrata, również Niemca, niejakiego Andrzeja Wipfflera, późniejszego przełożonego tego samego klasztoru, który rękopis przepisał „na czysto”. W latach następnych, od 1764 do 1767 Kleiner stał na czele bułgarskiej franciszkańskiej prowincji (minister provincialis) i po kilkuletniej przerwie, bo w 1773 roku podjął ponownie obowiązki prowincjała, które pełnił do 1776 roku<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> B. Kleiner, ze *Wstępu* do wydania *Historii*, s. 7, tłum. z bulg. moje [W.S.-M.].

<sup>15</sup> Tamże, s. 7.

<sup>16</sup> *История на България*, *Wstęp* Iwan Dujczew, ss. 5–21.

<sup>17</sup> *История на България*.

<sup>18</sup> C. Othmer: „Studi Francescani”, S. 3-a, a. III (XXVIII), nr 3 (1931), s. 348.

## Franciszkanie w Bułgarii

*Historia* Blasiusa Kleintera napisana została w trzech częściach, dwie z nich zachowały się, natomiast śladów po trzeciej części nie ma, niewykluczone, że nie została w ogóle przepisana. Obie części *Historii* w rękopisie, przepisany przez o. Wipfflera przechowywane są w Archiwum franciszkańskiej prowincji, św. Jana Kapistrana w Budapeszcie<sup>19</sup>. W pracy Kleintera cytowana jest bogata literatura, świadcząca o tym, że jej autor musiał korzystać z wielu dostępnych mu ksiąg. Niewykluczone, że to właśnie klasztor w Alwinę posiadał bogatą bibliotekę albo sam autor miał możliwości korzystania i z innych okolicznych bibliotek, w których mogły się znajdować i księgi przeniesione przez bułgarskich przesiedleńców. Korzystał też zapewne przy opisie wydarzeń jemu bliskich, z relacji naocznych świadków czy też ich potomków. Napisana przez B. Kleintera jest pierwszą tego typu *Historią* traktującą o Bułgarii w ogóle, jest też unikalnym źródłem informacji o zakonie franciszkanów, który jak zobaczymy dalej, już kilkadziesiąt lat od jego założenia, jest obecny prawie stale w dziejach Bułgarii.

I tylko właściwie splot okoliczności, wiążący się z faktem, że przechowywane jest poza granicami Bułgarii, a i język, w którym dzieło Kleintera zostało napisane, na długo pozostawia je dziełem nieznanym, początkowo niezauważonym i zapomnianym, a odkrytym wiek później. Zwrócili na nie bowiem uwagę dopiero badacze historii zakonu franciszkanów pod koniec wieku XIX, wykorzystując oddzielne fragmenty do swoich publikacji. Jednym z pierwszych badaczy tej *Historii* był bułgarski franciszkanin E. Fermendzin<sup>20</sup>, który wydaje szereg fragmentów z tego dzieła. Po nim, na Kleintera zwrócił uwagę i włoski badacz zakonu, Marcellino da Civezza<sup>21</sup>, na publikacjach którego, a więc i pośrednio na Kleinterze, oparł się też o. Lazzario Iriarte w *Historii franciszkanizmu*<sup>22</sup>. Pod koniec wieku XIX zauważają B. Kleintera i historycy, między innymi bułgarski profesor L. Miletić, który korzysta przede wszystkim z części II rękopisu, opisującego misję franciszkanów w Bułgarii, ograniczając się jednak tylko do wydobycia oddzielnych fragmentów z historii Bułgarii, odnoszących się do okresu jarzma tureckiego. Miletić cytuje też i jeden z listów Blasiusa Kleintera z 1767 r., który podpisany był przez Kleintera – prowincjała. Inni, kolejni badacze *Historii*, to węgierski franciszkanin Ö. Bölcskey, piszący o św. Janie Kapistranie<sup>23</sup> jak też autor wielu prac, cytowany wcześniej franciszkanin

<sup>19</sup> C. Othmer, „Archivio della Provincia francescana di S. Giovanni da Capestrano a Budapesta”, w: „Studi Francescani”, s. 339

<sup>20</sup> E. Fermendzin, „Acta Bulgariae ecclesiastica”, w których Fermendzin w kilkunastu numerach publikuje informacje, wydobyte z *Historii* Kleintera. Zob. *Wstęp* do wydania, s. 12.

<sup>21</sup> M. da Civezza, *Storia universale delle missioni francescane*, VII, parte III (Firenze 1894), s. 714, 719nn.

<sup>22</sup> L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*.

<sup>23</sup> O. Bölcskey, *Capoistranoi szent Janos elete es kora*. III. Szekesfehervar 1924, s. 601.

Caio Othmer. Prace Othmera<sup>24</sup> odnoszą się też przede wszystkim do drugiej części *Historii*, a więc do dziejów zakonu franciszkanów w Bułgarii.

Z okresu nowszego badań historycznych, ponownie na dzieło B. Kleinera zwrócił uwagę wybitny historyk, mediewista i bizantynista – prof. Iwan Dujczew, który wydał, zredagował i opatrzył *Wstępem* omawianą tutaj *Historię Bułgarii* Blasiusa Kleinera, w roku 1977. Wydanie I. Dujczewa, wspólne z K. Talbizowem oparte zostało na zdjęciach, wykonanych przez Talbizowa podczas jego pobytu w Budapeszcie.

Opierając się na wydaniu z 1977 roku, w którym tekst rękopisu łacińskiego został przetłumaczony na język bułgarski<sup>25</sup> spróbujemy opisać wydaną, pierwszą część *Historii*, zwracając uwagę na fragmenty dotyczące franciszkanów w Bułgarii. Opis ten niestety, zakończy się na roku 1453, gdyż do tego też roku doprowadzona została I część *Historii* Blasiusa Kleinera.

Tytuł, którym opatrzył swoje dzieło Blasius Kleiner, jak już było wspomniane jest dosyć długi, niemniej jednak przytoczymy go w całości i w oryginale, gdyż już z samego tytułu staje się jasne, z ilu części składała się napisane przez niego *Historia*, a także mamy informacje o ówczesnych władzach prowincji franciszkańskiej, mianowicie o prowincjale Franciszku Subotinie, wymienione są funkcje, które pełnili, tak sam Blasius Kleiner jak i jego współbrat Wipffler:

Archivum tripartitum inclytac provinciae Bulgariae, sub titulo Immaculatae Conceptionis beatae Virginis Mariae, Fratrum Minorum Regularis Observantiae sancti patris nostri Francisci, ex variis probatis authoribus pro futura memoria collectum, annuente A. R. P. Francisco Subotin ex-diffinitore et sanctae theologiae lectore, ac iterato ministro provinciali actuali, per R. Patrem Blasium Kleiner, ex-diffinitorem et sanctae theologiae lectorem, in conventu Al.-Vincziensi ad sanctos apostolos Petrum et Paulum, anno a partu virgineo 1761-o, descriptum vero a R. P. Andrea Wipffler eiusdem ordinis et provinciae praedicator, necnon recensiti conventus Al.-Vincziensi actuali guardiano anno Christi 1764-to.

Po tytule oraz krótkim *Wstępie* samego Kleinera, następuje z kolei tytuł pierwszej części *Historii*<sup>26</sup> i tekst zamieszczony na 207 stronach rękopisu, na których opisane zostały dzieje Bułgarii do 1453 roku<sup>27</sup>. *Historia* B. Kleinera okazuje się

<sup>24</sup> C. Othmer, *Una Cronaca manoscritta dell'antica Provincia francescana bulgaro-valacca (1764)*. w „Studi Francescani”, S. 3-1, anno III (XXVIII), Luglio-Settembre 1931, nr 3, ss. 330–356.

<sup>25</sup> Tłumaczem tekstu jest Karol Telbizow, który wspólnie z Iwanem Dujczewem jest też i wydawcą tekstu.

<sup>26</sup> „Pars prima Archivii Provinciae Bulgariae, in qua artus, mores, religio gentis bulgaricae, eiusque in Europam eruptiones ac ipsum Bulgariae Regnum cum praecipuis urbibus describitur, omniaque memorabilia tam politicum, quam ecclesiasticum statum concernentia, a Bulgarorum in Bulgariam adventu, usque ad annum Christi 1453, quo anno a Turca infestissimo christianorum hoste capta est Constantinopolis, recensentur et pro coronide elenchus omnium principum ac regnum Bulgariae annectitur”. Por. *Wstęp* do wydania *Historii*, s. 11.

<sup>27</sup> Ze *Wstępu* do wydania *Historii* B. Kleinera.

ciekawa nie tylko jako pierwszy opis dziejów Bułgarii, ale także z punktu widzenia stosunków Bułgarii z Kościołem katolickim, z Rzymem, czego *Historia* daje nam świadectwo. Toteż nie sposób pisać o obecności Braci Mniejszych w tej części Słowiańszczyzny bez uwzględnienia tego tła, na którym się pojawiali, a mianowicie na tle związków Bułgarii z Rzymem.

### 3. Kontakty Bułgarii z Rzymem

O kontaktach i związkach Bułgarii z Rzymem można mówić od początku istnienia tego państwa, nawet jeszcze przed przyjęciem przez nie chrześcijaństwa. Zanim bowiem Bułgaria, istniejąca na mapie ówczesnej Europy od 681 r. przyjęła chrzest z Bizancjum w roku 866, początkowo próbowała nie uzależniać się od swoich sąsiadów i miała zamiar przyjąć chrzest właśnie z Rzymu. Historyczne uwarunkowania sprawiły jednak, że potężne Cesarstwo Bizantyjskie potrafiło w układach pokojowych z Bułgarią zobowiązać jej władców do przyjęcia chrztu z rąk duchowieństwa greckiego. Na przełomie 863 i 864 roku bułgarski książę Borys złożył cesarzowi Michałowi III obietnicę przyjęcia chrztu i przyjął misję kościelną, wysłaną do Bułgarii przez patriarchę Konstantynopola, Focjusza. Borys został ochrzczony 25 maja 866 roku, przyjmując na cześć cesarza Michała, swego ojca chrzestnego, imię Michał.

Ponowną próbę nawiązania kontaktów z Rzymem podjął Borys-Michał po tym, jak cesarz i patriarcha Focjusz nie zgodzili się na utworzenie niezależnego Kościoła bułgarskiego z własnym patriarchą. Zawiadamiając Rzym o fakcie przyjęcia chrztu przez Bułgarię, wyraził chęć współpracy kościelnej z papieżem i poprosił jednocześnie o przysłanie duchowieństwa łacińskiego. W Bułgarii pojawił się legat papieski oraz duchowni z Rzymu, którzy zaczęli organizować łaciński Kościół w państwie Borysa. Podobnie jednak jak i Konstantynopol, tak i Rzym – początkowo z papieżem Mikołajem I, a później i z jego następcami, zwlekali z decyzją utworzenia łacińskiego patriarchatu. Po ostrej walce obu Kościołów o dominację nad Kościołem bułgarskim, ostatecznie dochodzi do zawarcia ugody Bułgarów z Konstantynopolem i na synodzie w stolicy Bizancjum, w 870 roku Borys zrzekł się pretensji do własnego patriarchatu, uznał zwierzchnią władzę Konstantynopola i zadowolił się uzyskaniem dla Bułgarii szerokiej autonomii kościelnej<sup>28</sup>. Tym samym Bułgaria stała się zależna bezpośrednio od synodu Kościoła greckiego.

Kolejny okres kontaktów z Rzymem przypada na początki wieku XIII, za rządów cara Kałojana (1197–1207), który dla umocnienia swego położenia i pozyskania sojusznika przeciwko Węgrom i ich królowi Emerykowi, z którym prowadził wojny, wchodzi w układy z papieżem Innocentym III. Prowadzona jest obszerna

---

<sup>28</sup> T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, Warszawa 1988, s. 53. В. Златарски, *История*, III, Sofia 1940.

korrespondencja między papieżem a Kałojanem<sup>29</sup>. Wtedy też w zamian za przyjęcie unii z Rzymem i podporządkowanie kościoła bułgarskiego Rzymowi, papież ofiarował koronę królewską, pośrednictwo w sporze z katolickimi Węgrami i pomoc w wojnach z Bizancjum. Układy zostały zakończone pomyślnie. Jesienią 1204 roku do ówczesnej stolicy Bułgarii – Tyrnowa przybył legat papieski, kardynał Leon, wręczając Kałojanowi dar papieski, mianowicie koronę królewską, berło i chorągiew. 8 listopada 1204 r. legat papieski uroczyście koronował Kałojana na króla. Metropolita tyrnowski Wasilij dzień wcześniej został wyświęcony na arcybiskupa tyrnowskiego i prymasa całej Bułgarii i Włachii, stając się *de facto* niezależny od Konstantynopola. Zawarta w 1204 r. Unia<sup>30</sup> nie odegrała jednak większej roli, gdyż jeszcze w tym samym roku zmienił się układ sił między Bułgarią, Bizancjum i Rzymem, a Kałojan bezskutecznie domagał się od papieża przyznania mu tytułu cesarza, a tytułu patriarchy dla arcybiskupa. Krótkotrwała unia załamała się, a jej zwolennik arcybiskup Wasilij, po rezygnacji z godności przeniósł się na św. Górę Athos.

Następny epizod, dotyczący kontaktów z Rzymem ma miejsce prawie czterdzieści lat później, wkrótce po śmierci cara Iwana Asena (1218–1241), kiedy na tronie zasiada jego nieletni syn Koloman (1241–1246)<sup>31</sup>. W roku 1245 do Kolomana zostaje wystosowane pismo papieża Innocentego IV, w którym papież „upomina” młodego cara, zaniepokojony o losy jego kraju i narodu, który „odszedł od prawej wiary”. W liście tym zawarta jest, wspomniana na wstępie naszego artykułu wzmianka o Braciach Mniejszych, którzy zostali wysłani przez papieża do Bułgarii. Nie powinien dziwić tutaj fakt, że w takiej misji znaleźli się właśnie franciszkanie, bo właśnie im (obok dominikanów), Stolica Apostolska zlecała misje dyplomatyczne, posyłała jako negocjatorów w próbach doprowadzenia do zjednoczenia chrześcijan prawosławnych z Rzymem<sup>32</sup>. Pojawiają się bracia mniejsi jako kapelani, kaznodzieje i penitencjarzy, są nuncjuszami i legatami papieskimi oraz kardynałami. Wiek XIII i później XIV, to ogólnie rzecz ujmując duża ekspansja zakonu, w tym i na Bałkany, gdzie jednak wyniki misyjne nie zawsze były zadawalające, a apostolat na rzecz zjednoczenia wielu z nich kosztował życie<sup>33</sup>.

Zamierzenia papieża Innocentego IV były jasne: zależało mu na ponownym pozyskaniu Bułgarów dla Kościoła rzymskiego, tak jak to miało miejsce za panowania cara Kałojana. W liście do młodego cara Kolomana papież pisze m.in.:

<sup>29</sup> Zob. И. Дуйчев, *Преписката на папа Иннокентий III с българите*. Увод, текст и бележки. – Год. Соп. Унив., Истор.–филип. Факулт., XXXVIII. 3. Sofia 1942.

<sup>30</sup> Por. T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*.

<sup>31</sup> Młody car miał wtedy jedenaście lat, a rządy w Bułgarii sprawowała faktycznie jego macocha, druga żona Iwana Asena – Irina, która rok później otruła swojego pasierba, osadzając na tronie swojego syna Michała Asena.

<sup>32</sup> L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, s. 143, 160 i ln.

<sup>33</sup> Tamże, s. 161.

## *Franciszkanie w Bułgarii*

(...) Błagamy cię w imię Jezusa Chrystusa, byś nie zwlekał i ponownie przyłączył się do świętego Kościoła rzymskiego. Dlatego też bardzo cię prosimy, nie uznaj za zbędne i niepotrzebne to, że w tych dniach wysłałiśmy do ciebie naszych braci, pragnących oświecić tak ciebie jak i twój naród zgodnie z Pismem Świętym. (...) I wysłuchaj cierpliwie tego, co ci proponują ci wysłańcy pokoju, by cię skłonić do powrotu na łono Kościoła, abyś się stał dla Chrystusa dobrym początkiem powracającego do Kościoła narodu (...). Dlatego też prosimy cię w imię Boga Ojca i Jego Syna Jezusa Chrystusa, byś przyjął serdecznie i dobrze odniósł się do dzieci naszych umiłowanych, braci z zakonu minorytów, doręczycieli naszego pisma: mężów przepelnionych dobrocią, wypróbowanych w prawie zakonnym, wykształconych w Piśmie Świętym i wybranych spośród innych, gdyż uważamy, że mogą być ci potrzebni jako wzór do naśladowania pokory naszego Zbawiciela. Dlatego też postanowiliśmy ich wysłać do ciebie, na chwałę Bożą i z naszego zmiłowania. I co więcej: [poprzez nich] powinienes być nam posłusznym, i wierzyć we wszystko, co uznają za dobre, by w naszym imieniu ci zaproponować. (...) Prowadź z nimi rozmowy o wszystkim, o czym ci napisaliśmy, a szczególnie o pokoju, który powinienes im zagwarantować, zapewnić spokojne przybycie i powrót, i wszystko inne, co jest im niezbędne, by czuli się [później] bezpiecznie tak u Tatarów, jak i wśród innych narodów,

*Napisane w Lyonie, 21 marca 1245 r.*

Inne opracowania historyczne milczą na temat tej podróży franciszkanów do Bułgarii, wysłanych przez papieża. Domyślać się można, że misja ta zakończyła się klęską, na co wpłynęło wiele czynników, między innymi zbyt duża liczba rządzących wtedy w Bułgarii w imieniu młodego cara, jak też sytuacja polityczna i zagrożenie ze strony Tatarów. Można też przypuszczać, że misjonarze franciszkańscy z Bułgarii wyruszyli dalej, na ziemie opanowane przez Tatarów (o czym jest mowa w liście papieskim), a więc na ziemie Bośni, Dalmację, dotarli też na Węgry czy Ruś.

Dwa lata później, w 1247 roku, jak podaje B. Kleiner „w 40. roku od założenia zakonu minorytów”, ten sam papież Innocenty IV, wspólnie z królową węgierską podejmują kolejne starania na rzecz pozyskania Bułgarów dla Rzymu, a konkretniej chcą „nawrócić” Jana Vatazesa<sup>34</sup>, który sprawował rządy w imieniu kolejnego, nieletniego cara bułgarskiego. Tutaj z kolei z misją z Węgier do papieża wysłani są, wymienieni przez Kleinera: franciszkański prowincjał węgierski – Jakub oraz jeden z braci z zakonu minorytów – Roman<sup>35</sup>.

Koniec wieku XIII i początek XIV dają nam świadectwa kolejnych wydarzeń, związanych z dyplomatycznymi poczynaniami Rzymu w sprawie Bułgarów.

---

<sup>34</sup> Nie zawsze fakty historyczne i imiona władców podawane przez Kleinera są w pełni prawdziwe. Bardzo często autor tej *Historii* miesza postaci historyczne, podając np. imiona panujących w Bizancjum jako władców bułgarskich. Podobnie imiona carów/królów, którzy podbijali Bułgarię podawane są jako imiona carów bułgarskich, np. Ludwika Węgierskiego.

<sup>35</sup> B. Kleiner, *Historia*, s. 124 (oryg. 161).

W 1291 r. Papież Mikołaj IV zwraca się do bułgarskiego cara Jerzego Tertera I, nawołując go do powrotu do Kościoła rzymskiego. W tym samym czasie wysyła list również do arcybiskupa Bułgarii, podobnie do serbskiej królowej Eleny, matki królów Urosza i Stefana, a wszystko to w sprawie Bułgarii. Wygląda na to, że papiesztwu bardzo zależało na nawiązaniu kontaktów z Bułgarią i przeciągnięciu jej na stronę Rzymu, stąd często ponawiane próby, które jednak nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Próby te odbywały się przede wszystkim w sferze dyplomacji i wysyłania mediatorów z zakonu franciszkanów. O jednym z takich wysłanych i zamordowanych w 1307 r. bracie mniejszym, o imieniu Anżeł (Angelo) pisze Kleiner, „że został okrutnie ścięty mieczem przez jakichś Bułgarów, i przeniósł się do Pana, a to za to, że często głosił wiarę Chrystusa”<sup>36</sup>. Brat ten wspólnie z innymi biskupami i braćmi, jak pisze Kleiner, podróżował przez Bułgarię do Tatarów.

Panowanie kolejnych władców w Bułgarii, szczególnie w latach dwudziestych XIV w., to też wspomniany przez Kleinera okres, kiedy papież Jan XXII wysyła minorytów z misjami do wielu krajów i narodów. Wymienione są narody i różni innowiercy, przytoczeni tutaj w kolejności podanej przez B. Kleinera: Saraceniowie, poganie, Grecy, Bułgarzy, Kumanowie, Goci, Zechici?, Rutenowie, jakobini, nestorianie, Gruzini, Ormianie i inne „niewierne wschodnie i północne narody”<sup>37</sup>. Jest to jednak tylko krótka wzmianka, nie mówi się nic o rezultacie tych misji.

Ważnym epizodem poświadczających obecność braci mniejszych, podawanym i w wielu opracowaniach historycznych jest przybycie ich do Carstwa Widyńskiego w 1366 roku. Druga połowa wieku XIV jest okresem coraz to większego zagrożenia ze strony Turków, okresem w którym Bułgaria jest podzielona na dwa odrębne carstwa, mianowicie Tymowskie i Widyńskie. Osłabione Carstwo ze stolicą w Tyrnowie, zostaje podbite w 1363 roku przez Turków, natomiast wolne jeszcze wtedy Carstwo Widyńskie zostało zagrożone przez innego wroga z północy, mianowicie przez węgierskiego króla Ludwika. Widyń zostaje zdobyty przez Węgrów, car widyński Iwan Stracymir dostaje się do niewoli. Sytuacja, w jakiej znalazł się car bułgarski, zmusza go do przyjęcia warunków, stawianych mu przez króla Ludwika, w zamian za przywróconą władzę w Widyniu. Jednym z warunków było przejście na katolicyzm, na co bułgarski car się godzi. Tak też król Ludwik za namową i przy pomocy bośniackiego biskupa, br. Peregrina wysyła do Bułgarii ośmiu ojców franciszkanów, którzy w ciągu pięćdziesięciu dni nawracają na wiarę katolicką ponad 200 tysięcy ludzi. *Historie Bułgarii* podają tylko krótkie wzmianki o tym fakcie, znakiem zapytania oznaczając jako niepewne, podawane liczby nawróconych na wiarę katolicką Bułgarów<sup>38</sup>. Kleiner natomiast, opisując rok 1366 pisze: „Było to w roku

<sup>36</sup> Tamże, s. 129 (oryg. 168).

<sup>37</sup> Tamże, s. 130 (oryg. 170).

<sup>38</sup> К. Иречек, *История на България*, София 1876.

## *Franciszkanie w Bułgarii*

Pańskim 1366, w 159. roku od założenia zakonu Braci Mniejszych, w piątym zaś od zasiadania w Stolicy Apostolskiej, papieża Urbana V<sup>39</sup>. Jak podaje dalej niemiecki franciszkanin, imiona nawróconych zostały starannie zapisane w rejestrach, a rejestry król Ludwik przesłał generałowi zakonu z dołączoną prośbą, o „wysłanie jeszcze większej liczby pracowników, na to urodzajne pole”<sup>40</sup>. List Ludwika węgierskiego został przez generała zakonu przekazany z kolei ministrowi prowincji św. Franciszka z prośbą, by przed świętem Porcjunkuli, na którym zbierali się wszyscy bracia, przesłanie to odczytać i przedstawić prośbę króla węgierskiego. Generał zakonu liczył na to, iż: „po usłyszeniu dobrych wieści o postępującym nawracaniu niewiernych”, sami bracia zgłoszą się „z chęcią niesienia pomocy sprawie Bożej, na terenach zamieszkałych przez niewiernych”. List generała do prowincjała jest dosyć długi, przytoczymy więc tylko kilka fragmentów, mających bezpośredni związek z naszym tematem. Czytamy w nim m. in.:

Wczoraj z wielką radością otrzymaliśmy posłanie od sławnego króla Ludwika, jak też od wikariusza bośniackiego, w którym mi donoszą, (...) że niedawno Pan nasz poprzez braci z naszego zakonu, pochodzących z wikariatu bośniackiego, dokonał wielkiego dzieła. I chociaż nie jest ich mało (8), w żadnej mierze nie jest to liczba wystarczająca, by udzielić sakramentu chrztu tym wszystkim, którzy garną się do chrzcielnicy, jak też tym, którzy czekają i na inne sakramenty. (...) Mój wikariusz w Bośni wysłał ze swojego wikariatu na te tereny królestwa (węgierskiego) ośmiu podległych jemu braci z naszego zakonu, którzy w ciągu 50 dni ochrztili ponad 200 tysięcy ludzi. A żeby nie było żadnych wątpliwości, co do wiarygodności tej liczby, z rozkazu króla wszyscy ochrzczeni zostali zapisani w oficjalnych księgach. Jak też nam donoszą, dotychczas nawrócona została mniej niż jedna trzecia ludności tego kraju. (...) Przychodzą do nich niewierni książęta ze swoim ludem, przybywają masowo młodzież i starcy, napływają i schizmatycy, by się nawrócić na prawą wiarę. Nawet ich kapłani i mnisi stają się coraz bardziej pokojowo nastawieni pod wpływem wiary, po tym, jak bardzo byli uparci w swojej herezji. Chcą budować klasztory dla naszego zakonu.

Dalej w liście generała zakonu wspomina się o tym, jak może zaginać ten ludny kraj, który „został podbity przez sławnego, niezwyciężonego węgierskiego króla”, a w szczególności może zginąć miasto Widyń, w którym żyje wielu braci. Generał zakonu wspomina też o prośbie Ludwika Węgierskiego, który chciałby, by liczba braci-misjonarzy została zwiększona do przynajmniej 2 tys., by sprostać temu zadaniu:

Niechże więc nasi synowie – zakonnicy, naśladowcy Syna Bożego i wierni dzieci św. Franciszka zajmą się tym dziełem. (...) Ty zaś, ministrze prowincjalny, kiedy tylko zbiorą się wszyscy bracia na święcie Porcjunkuli, rozkaż by zostało wyraźnie odczytane moje przesłanie, albo sam im je przeczytaj. I w miarę swo-

<sup>39</sup> B. Kleiner, *Historia*, s. 132 (oryg. 174).

<sup>40</sup> Tamże, s. 133 (oryg. 174).

ich możliwości spraw, by zgłosiło się ich jak najwięcej i jak najszybciej przygotowało do takiej misji. Ogłoś im również w moim imieniu, że jeżeli znajdą się tacy, którzy oświeceni Duchem św. zechcą tam [do Bułgarii] pojechać, niech jak najszybciej zgłoszą się do mnie, by otrzymać moje błogosławieństwo<sup>41</sup>.

Przy epizodzie, związanym z masowym nawracaniem na wiarę katolicką, wspomina Kleiner i o powszechnych wtedy herezjach, takich jak: patareńskiej, manichejskiej, albigensów czy pawlikianów – wszystkie zlikwidowane dzięki franciszkanom, którzy ich ochrztili w wierze katolickiej<sup>42</sup>. Z pojawieniem się pierwszych ośmiu franciszkanów, którzy nawracali naród bułgarski na wiarę katolicką wiąże też B. Kleiner początki trwałej obecności braci mniejszych w Bułgarii. Tutaj też opisuje, jak przybyli z Bośni bracia przynieśli ze sobą cudowną ikonę Matki Boskiej, zostawiając ją w miejscowości Cziprowec, w której pozwolono im założyć klasztor<sup>43</sup>. Tam dwóch braci zostało już na stałe, by nawracać miejscową ludność, pozostali udali się w inne części Bułgarii. Z miejscowością Cziprowec i początkami pobytu braci mniejszych w Bułgarii, wiąże się i legenda (podana w *Historii*), ze wspomnianą cudowną ikoną Bogurodzicy. Ikona, według przekazu, już następnej nocy po przyniesieniu jej przez franciszkanów do miejscowego kościołka – znika w tajemniczy sposób. Odnaleziona zostaje przez ówczesnego przełożonego braci, o. Bernarda, który dzięki silnemu światłu, które się od niej rozchodziło, odnalazł ją w pobliskich zaroślach. Przez kolejne trzy noce ikona podobnie znikała i była odnajdowana w tym samym miejscu. Odczytano to jako znak od Boga, że tam właśnie powinien być wybudowany kościół, Matce Bożej poświęcony<sup>44</sup>. Kościół taki został wybudowany w 1371 roku, a ikona uroczyście wniesiona do środka. Miała i później cudowną moc, stając się opiekunką miasta, pomagając podczas suszy lub zatrzymując ulewne deszcze na prośby modlącego się ludu. Cziprowec przez wieki, a i obecnie również, był miejscem, które zamieszkiwała ludność katolicka.

Dwa lata później, cytując znów za Kleinerem: „W roku Pańskim 1368, w ósmym roku swojego pontyfikatu, a w 161. od założenia zakonu minorytów”, papież Urban V wysłał kolejny raz franciszkanów jako wypróbowanych misjonarzy do prawie wszystkich wschodnich i północnych krajów, dając im szereg praw i przywilejów, które jak uważał mogły się im przydać podczas takich misji. Zaopatrywał ich w listy polecające do wszystkich władców, przez ziemie których musieli mijać. Pojawił się wtedy również problem wysłania do nawróconych chrześcijan – i księży diece-

<sup>41</sup> Tamże, s. 134 (oryg. 176).

<sup>42</sup> Tamże, s. 135.

<sup>43</sup> Cziprowec całe wieki pozostawał miejscowością zamieszkałą przez ludność katolicką. Z miejscowością tą związany mógł być i sam B. Kleiner, niewykluczone, że jego przodkowie pochodzili właśnie z Niemców tam zamieszkujących.

<sup>44</sup> B. Kleiner, *Historia*, s. 135.

## Franciszkanie w Bułgarii

zjalnych, którzy mogliby kontynuować dzieło rozpoczęte przez braci z zakonu franciszkańskiego. Jak pisze bowiem Kleiner, prośby Ludwika Węgierskiego do papieża o księży do katolickiego już narodu, na miejsce braci minorytów, były w pełni uzasadnione, aby „mogli nasi [franciszkanie] zacząć kolejne, jeszcze bardziej obfite żniwa” wśród innych niewiernych narodów. I dalej: „tak zawsze postępują nasi [franciszkanie], postawieni na pierwszej linii, nie zwracając uwagi na śmierć, pokonując trudności, zostawiają potem swoim następcom – biskupom i kapłanom diecezjalnym najlepsze owoce swojej pracy”.

Praca minorytów była bardzo dobrze oceniona przez papieża Urbana, który pisząc do Ludwika Węgierskiego, wspomina w swoim liście braci minorytów – Jana Reńskiego i Andrzeja z Perugii<sup>45</sup> i sprawozdanie, które mu złożyli po powrocie z terenów misyjnych, a więc z Bułgarii, Serbii i Bośni.

Wspomina Kleiner i o pierwszych franciszkańskich męczennikach za wiarę, podając datę ich śmierci – 12 lutego 1379 roku<sup>46</sup>. Pisze mianowicie o pięciu braciach zakonnych, z których trzech było kapłanami, a dwóch zwykłymi zakonnikami. Podaje ich imiona i pochodzenie: br. Antoni z Saksonii, wybitny kaznodzieja; br. Grzegorz Taguryjski, świetny znawca Pisma Świętego, obrońca wiary i prawdziwie pokorny zakonnik; br. Mikołaj, z pochodzenia Węgier, który zasłynął wyjątkowo silną wolą, poszcząc o chlebie i wodzie przez 16 lat (jedząc tylko raz dziennie, po niesporach), jednocześnie umartwiając i swoje ciało – „zakładając na nie żelazny pancerz, a na ręce i nogi wkładając żelazne obręcze”. Kolejni dwaj, to: br. Tomasz z Folinio, który umartwiał swoje ciało „stosując niezwykle środki i metody” i br. Władysław z Węgier, który „cały swój czas poświęcał na modlitwę”. Okoliczności, w jakich zginęli bracia, nie zostały przez Kleinera podane<sup>47</sup>.

W roku 1399, „za pontyfikatu Bonifacego IX, w 191 roku od założenia zakonu serafickiego” bracia franciszkanie wspólnie z dominikanami odnawiają, wcześniej założone (w 1252 r.) *Stowarzyszenie pielgrzymujących ze względu na Chrystusa* (*Societas peregrinantium propter Christum*) i otrzymują specjalne przywileje od papieża. Przywileje te miały im pomagać w pracy przy nawracaniu heretyków i niewiernych. Dodatkowo, gdy na czele Stowarzyszenia stanął wybrany przez nich wikariusz z kurii generalnej, bracia jeszcze częściej zaczęli objeżdżać kraje niewiernych, odwiedzając: „Rutenów, Wołochów, Tatarów, Saracenów, pogan, Bułgarów i inne wschodnie i północne narody niewiernych”. Podobne do ich przywilejów mieli i zasiadający w poszczególnych klasztorach i wikariatach, arcybiskupi i biskupi<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> Tamże, s. 136 (oryg. 179).

<sup>46</sup> W pracy L. Iriarte nie ma wymienionego żadnego z tych męczenników, ani pod datą 12 lutego 1379 r., ani w wykazie imiennym męczenników.

<sup>47</sup> B. Kleiner, *Historia*, s. 137 (oryg. 180).

<sup>48</sup> Tamże, s. 139 (oryg. 182).

W tym też 1399 roku, wspomina Kleiner i o sprawach organizacji zakonnej, mianowicie o powstaniu na ziemiach bułgarskich pierwszej kustodii<sup>49</sup>, która już w roku następnym posiadała swoje domy i poza terytorium Bułgarii, głównie na ziemiach obecnej Rumunii. Kleiner wymienia kilka takich miejscowości (m.in. Orszowę, Sewerin), dodając, że „było tych domów z pewnością i więcej, a podane zostaną przy innej okazji”<sup>50</sup>.

Kolejne informacje o franciszkanach związane z początkiem wieku XV, a zamieszczone już pod koniec I części *Historii*, wyglądają bardziej na skrótową wersję historii zakonu, nie na historię Bułgarii. Jest to o tyle zrozumiałe, gdyż Bułgaria w ostatnich, opisywanych przez Kleinera w I-jej części latach, znajdowała się już pod jarzmem tureckim. Niewykluczone też, że sam Kleiner w ten sposób dokonał swego rodzaju „przejścia” do części następnej, której podstawą była historia zakonu, a dopiero potem historia samego kraju.

Informacje o zakonie dotyczą kolejno, roku: 1421, „za pontyfikatu papieża Marcina V, w 214 r. od założenia zakonu serafickiego”, kiedy to *Słowarzyszenie pielgrzymujących* dotarło na Ruś i Podole, a więc na ziemie, na które bracia dotarli już wcześniej<sup>51</sup>. Wspomina też o kolejnych papieskich przywilejach, które franciszkanie otrzymali, a które pozwalały im na posiadanie w tych krajach domów, na budowanie klasztorów, kościołów, dzwonnicy, zakładanie cmentarzy, bez uzyskiwania specjalnego zezwolenia od miejscowych władz kościelnych, przy jednoczesnym jednak przestrzeganiu praw właścicieli tych ziem, na których miały powstać wymienione wyżej obiekty<sup>52</sup>.

Przy roku 1433, za papieża Eugeniusza IV, „w 226 roku od założenia serafickiego zakonu” dowiadujemy się „o braciach z wikariatu bośniackiego i kustodii bułgarskiej”, którzy jak się wyraził autor „zebrali wyjątkowo obfite plony – nawrócili bowiem dusze zarażonych herezjami, dusze ludności zamieszkującej sąsiednie ziemie” [ziemie znajdujące się w sąsiedztwie wikariatu bośniackiego i kustodii bułgarskiej]. Wymieniony jest tutaj król Zygmunt, który w trosce o szeroką pomoc braciom mniejszym, poprosił papieża o „dodatkowe potwierdzenie nadanych im wcześniej, przez poprzednich papieży praw, jak też o to, by nadał im nowe, które pomagałyby im w dalszej owocnej pracy”<sup>53</sup>. W bulli papieskiej z 1433 r. wymienio-

<sup>49</sup> Dane te pochodzą od B. Kleinera. W pracy o. L. Iriarte Bułgaria XIII i XIV w. jest w ogóle pominięta. Z krajów południowych podane są tutaj dane z Węgier, zorganizowanych w prowincję: 7 kustodii w roku 1282 i 10 w 1385 r.; oraz Bośnia jako wikariat, z 7 kustodiami w roku 1385 – por. L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, s. 102.

<sup>50</sup> Kleiner opiera się na dokumencie przechowywanym w Watykanie: *Codex MSS Vaticanus: Custodia Bulgara* (zob. B. Kleiner, *Historia*, s. 139).

<sup>51</sup> Już w 1245 r., podobnie jak do Bułgarii – zob. W. Zadworny, *Franciszkanie w Rosji*.

<sup>52</sup> B. Kleiner, *Historia*, s. 139 (oryg. 183).

<sup>53</sup> Tamże, s. 139 (oryg. 183).

### *Franciszkanie w Bułgarii*

ne są te wszystkie przywileje (z podaniem namiestników Stolicy Apostolskiej, którzy im te przywileje nadali), które bracia otrzymali wcześniej<sup>54</sup>. I tak kolejno, wymieniony jest Jan XXII, Urban V, Urban VI, Marcin V, po czym bulla papieska Eugeniusza określa i nowe prawa, które mogą pomóc w pracy przy „nawracaniu niewiernych i heretyków”. Postanawia w niej m.in. to, że zniesione zostają wszelkie zakazy, wydane przez jego poprzedników, a odnoszące się np. do przejmowania nowych domów w miejscach misji, czy pełnienia funkcji biskupich, tam gdzie to jest niezbędne.

Ten sam papież po soborze we Florencji, wysłał kolejnych misjonarzy franciszkanów z wikariatu bośniackiego do Bułgarii, Mołdawii, Włochii i Serbii. Wspomniany jest tutaj niejaki brat Fabian, jak też inni bracia (bez podania imion) z wikariatu bośniackiego. Fabian i jego współbracia wyznaczeni zostali też na inkwizytorów na terenach, na które zostali wysłani, głównie jednak w Mołdawii.

Przy roku 1444, słynnego z bitwy pod Warną i obecności króla polsko-węgierskiego Władysława, pisze Kleiner i o kardynale Julianie Cezarinim i jego wpływie na zerwanie rozejmu zawartego między armią chrześcijańską i wojskami sułtana Murada II. Opisana jest też klęska pod Warną i śmierć króla Władysława, nazwanego później Warnęczykiem. Wspomniani są i Polacy, którzy w listach, wysyłanych przez specjalnych posłańców „błagali swojego króla, by nie zrywał zawartego z Turkami rozejmu, a stał się zachować pokój”<sup>55</sup>.

Dwa lata po bitwie i klęsce pod Warną, przy roku 1446, nadal za pontyfikatu Eugeniusza IV opisana jest „niepokojąca sytuacja” z księstwa Bośni jak też z terenów z Bośnią sąsiadujących: Mołdawii, Włochii, Bułgarii, Serbii i Sławonii, w których „masowo, w tym i wśród duchowieństwa dochodziło do zepsucia, prowadzenia rozwiązłego trybu życia jak też propagowania i popierania wśród wiernych życia pozamałżeńskiego, jako życia bez grzechu”. W celu zatrzymania tego zepsucia, rozpowszechnianego przez duchowieństwo tak w praktyce jak i w teorii, papież Eugeniusz IV specjalnym dekretem wystąpił przeciw temu duchowieństwu, nadając bratu Fabianowi i jego współbraciom specjalne prawa, dzięki którym mogliby sądzić „odstępców od prawej wiary”. Fabian z Bakii był w tym czasie wikariuszem w Bośni i inkwizytorem<sup>56</sup>.

---

<sup>54</sup> Wymienione prawa nadawane zakonowi, nie są najlepiej przez Kleinera przedstawione. Trudno jest np. zrozumieć, czy też dowiedzieć się z tego opisu o toczących się za poszczególnych papieżach sporach i polemikach z nimi. Nie jest jednak tematem naszego artykułu polemika z wiarygodnością faktów podawanych przez autora *Historii*, co mogłoby być, a z pewnością i będzie tematem osobnego artykułu. O bullach wymienionych tutaj papieży i problemie stosunków zakonu ze Stolicą Apostolską zob. L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, ss. 79–95.

<sup>55</sup> B. Kleiner, *Historia*, s. 143 (oryg. 187).

<sup>56</sup> Tamże, s. 143 (oryg. 188).

W roku 1451, w „piątym roku pontyfikatu papieża Mikołaja V, w 244 od założenia zakonu braci minorytów” na ziemi Albanii, Bułgarii i Serbii wysłany został, zaopatrzony we wszystkie papieskie prawa i przywileje, umożliwiające mu działalność w imieniu papieża niejaki Eugeniusz Somma. Brat ten został wysłany jako nuncjusz papieski, komisarz Stolicy Apostolskiej i generalny inkwizytor, któremu papież dawał całkowitą swobodę w podejmowaniu decyzji na „trudnych do pracy ziemiach”<sup>57</sup>.

Swoją „historyczną” część kończy Kleiner na roku 1453, na zdobyciu Konstantynopola przez Turków pisząc w zakończeniu I części:

Te wydarzenia, które nie mają bezpośredniego związku z historią Bułgarii, mogą być uznane za zbędne w tej części... (...) Ale każdy, kto tak pomyśli, niechaj wie, że nie myśli prawidłowo. Nie można zrozumieć historycznej sytuacji carstwa bułgarskiego, bez posiadania przynajmniej fragmentarycznej wiedzy o wschodnich imperatorach i ich poczynaniach. (...) Wiedza taka jest niezbędna nie tylko Bułgarom ale i innym narodom, których to dotyczy, mianowicie Węgrom, Serbom, Włachom i in. Niechaj bowiem wiedzą, głównie Bułgarzy, kto ponosi odpowiedzialność za ich państwową słabość i upadek ich Carstwa. (...) Bułgarzy bowiem zostali nawróceni z pogaństwa na prawdziwą wiarę nie przez Greków ale przez łacinników, i dopiero później zostali omamieni przez Greków i razem z nimi odłączyli się od Kościoła-Matki, za co razem z nimi zostali ukarani i podbici przez Turków. Od zawsze jednak płonął w Bułgarach chociażby i mały płomyczek prawdziwej i gorącej miłości do prawdziwego Kościoła Jezusowego i Głowy tego Kościoła, co jak widać z przedstawionej historii, objawiało się w częstych próbach nawiązania kontaktów z Rzymem. Jednakże ciągle wojny i zamieszki zamiast do zjednoczenia prowadziły naród bułgarski do herezji, aż do momentu, kiedy Bóg się nad nimi zmiłował i wysłał im, jak wspomnieliśmy, braci minorytów, którym udało się nawrócić większą część z nich na prawdziwą wiarę<sup>58</sup>.

A kończąc tę część dodaje Kleiner, że franciszkanie byliby w stanie „nawrócić” cały naród, gdyby nie zły wpływ Turków, którzy im w tych poczynaniach przeszkadzili, jak też opór jeszcze nie nawróconych.

Jednak – cytując dalej za Kleinerem – można już zobaczyć, jak wielkie owoce swojej pracy zebrali [franciszkańscy] misjonarze z bośniackiego wikariatu i kustodii bułgarskiej, głosząc Słowo Boże wspólnie z braćmi franciszkanami innych narodowości. Udało im się bowiem całkowicie wykorzenić herezję manichejską, pawlikiańską czy Albigenów w tej części, na której pracowali, a lud bułgarski zachować w czystej wierze wśród tysięcy niebezpieczeństw, jakie na nich czyhały<sup>59</sup>.

<sup>57</sup> Tamże, s. 144 (oryg. 188).

<sup>58</sup> Tamże, s. 146 (oryg. 191).

<sup>59</sup> Tamże, s. 146 (oryg. 191).

## Franciszkanie w Bułgarii

I dalej:

I tak jak w następnym stuleciu fala herezji i różnych sekt załała zachodnie Imperium, nie oszczędzając też Węgier, Transylwanii i wielu innych carstw, gdzie rozpowszechnili się luteranie, kalwiniści, anabaptyści, taboryci i in., w tym czasie w Bułgarii ani jedna z tych herezji nie miała szans na wprowadzenie i rozpowszechnienie. A wszystko to za sprawą ojców-franciszkanów z bułgarskiej kustodii, którzy dzięki swojej nauce ustrzegli naród bułgarski od tych wszystkich chorób<sup>60</sup>.

Opisem zasług franciszkanów na polu walki z herezjami w XV-wiecznej Bułgarii kończy Kleiner I część swojej *Historii*. Kolejne, ostatnie karty rękopisu (ss. 192–207) stanowią chronologicznie podany wykaz książąt i carów bułgarskich od początków Państwa bułgarskiego (protobułgarskiego) do ostatecznego zajęcia Bułgarii przez Turków, za panowania cara Iwana Stracymira w Carstwie Widyńskim. Na carze Iwanie Stracymirze jednak nie kończy się wykaz władców Bułgarii. Ciekawie wygląda tutaj stosunek niemieckiego franciszkanina do sprawy podbojów Bułgarii i do jej tymczasowych panujących. Zdobywcy, zaborcy Bułgarii zostali przez Kleinera umieszczeni w „wykazie książąt i carów bułgarskich”. Znalazły się więc tutaj m. in. imiona cesarzy Bizancjum: Izaaka I Komnena, Romana IV Diogenesa, Nicefora Botaniata, Aleksego I Komnena, Andronika I Komnena, Izaaka II Angelosa czy królów węgierskich: Ludwika, Marii, Karola II, Zygmunta jak też najeźdźców tureckich: Bajezyda I, Sulejmana, Mehmeda I, Murada II czy Mehmeda II Zdobywcy.

Blasius Kleiner bardzo słusznie zastrzega się w zakończeniu pierwszej części swojej *Historii*, że w materiale przedstawionym przez niego może znaleźć się wiele nieścisłości, wynikających z różnic występujących w samych źródłach historycznych, z których korzystał. Mogą zatem pojawić się i pewne błędy przy cytowanych nazwach geograficznych, opisywanych wydarzeniach czy samych imionach wspomnianych postaci historycznych. Autor *Historii* zdawał sobie sprawę, że dzieło napisane przez niego nie jest dziełem doskonałym. Kończąc zatem I część podkreśla, z manierą obecną w większości dzieł historycznych z tego okresu, że „dzieło to zostało napisane nie językiem kunsztownym i po mistrzowsku, ale słowami prostymi, zrozumiałymi przez wszystkich”<sup>61</sup>. Ten zwrot „język zrozumiały przez wszystkich” dziwi, jeżeli się weźmie pod uwagę, że językiem, w którym *Historia* została napisana był używany w Kościele język łaciński.

Ocenę dzieła Blasiusa Kleinera, pierwszej *Historii* Bułgarii zostawmy historykom, którzy w tej pracy wiele usterek i nieścisłości znaleźć mogą i z pewnością znajdują. Nie jednak wartość historyczna dzieła Kleinera powinna być tutaj przed-

<sup>60</sup> Tamże, s. 146 (oryg. 191).

<sup>61</sup> Tamże, s. 162 (oryg. 207).

miotem oceny jego pracy. W rękopisie z 1761 roku co innego wydaje się zasługiwać na ocenę i to ocenę pozytywną. Będzie to mianowicie ocena Blasiusa Kleinera jako franciszkanina, u którego pojawiło się w kontekście ogólnoeuropejskich tendencji do opisywania przeszłości, pragnienie opisanie historii Zakonu, do którego należał. Opis dziejów historycznych kraju, z którym, jak już wspominaliśmy, Kleiner czuł się silnie związany – było właściwie chyba tylko pretekstem do tego początkowo drugoplanowego opisu Zakonu. Wnikliwa lektura I części wyraźnie pokazuje jak to jednak „historia Bułgarii” staje się tematem pobocznym, i wszędzie tam, gdzie tylko pojawiają się informacje o Zakonie – stają się one punktem ciężkości opisywanych wydarzeń. Kleiner – franciszkanin, nie kryje się też ze swoją przynależnością konfesyjną, a nawet więcej – jego stosunek do Kościoła Prawosławnego, szczególnie greckiego jest raczej negatywny, stąd też szereg faktów z samej historii Bułgarii i Kościoła prawosławnego trąci subiektywizmem, co w pracy historycznej jest raczej rzeczą niedopuszczalną. Niechęć do Kościoła Wschodniego i do Greków przejawia się tutaj w często podkreślanej opozycji: Kościół rzymski, a przy tej okazji i Bracia Mniejsi i wszystkie pozytywne momenty z historii Bułgarii – i Kościół wschodni, a co za tym idzie klęski i upadki narodu bułgarskiego, i w rezultacie wielowiekowa niewola turecka.

Należy przypuszczać, a i mieć nadzieję, że część następną *Historii* z 1761 roku kontynuuje ten opis, dotyczący obecności minorytów w Bułgarii w wiekach następnych, aż do okresu, w którym żył przełożony klasztoru i późniejszy prowincjał Blasius Kleiner. Należy też mieć nadzieję, że lektura czy też wydanie drugiej części dzieła Kleinera przyniesie wiele nowych informacji na temat samego Zakonu św. Franciszka, informacji, które jak dotąd nie były nam dostępne i znane w opracowaniach z krajów słowiańskich.

## *Franciszkanie w Bulgarii*

### **Summary**

Wanda Stepniak-Minczewa – The Institute of Slavic Philology of Jagiellonian University

#### *Franciscans in Bulgaria (based on History of Bulgaria by Blasius Kleiner)*

Information about Franciscans in Bulgaria in 1245–1453 came from *History of Bulgaria*, written in 1761 by a German Franciscan, superior of monastery in Alvinț (today's Vințul de Jos), and later provincial of Bulgaria. The history of Bulgaria written by Kleiner was originally composed of three parts. Only two parts remain today and presently they can be found in the archives of Franciscan Province of St. John Capistran in Budapest. The first part (from the beginning of the Bulgarian state V/VII century to the conquering of Constantinople) was published in Bulgaria in 1977. The second part not released yet, as it can be concluded from the *Introduction* by Kleiner, describes the history of the Order of St. Francis. The episodes from Franciscan's presence in Bulgaria are partially supported by other historical sources.